

KONRAD LIPIŃSKI

Izba Adwokacka we Wrocławiu

GŁOSA DO WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO  
Z DNIA 26 LUTEGO 2014 ROKU, III KK 429/13\*  
[O PODMIOTOWYM ZAKRESIE ZASTOSOWANIA  
KLAUZULI ANTYKUMULACYJNEJ]

Praktyka wymiaru sprawiedliwości potrafi ujawnić doniosłość niektórych problemów dogmatycznych, na temat których zwykliśmy zastanawiać się na relatywnie wysokim poziomie uogólnienia. Bywa i tak, że próba zastosowania wysublimowanych konstrukcji w konkretnym przypadku, mimo ich zasadniczej trafności, może doprowadzić do wniosków, które — oceniane z perspektywy funkcjonalnej — niekoniecznie dają się zaakceptować. Z tego właśnie względu bliższej analizy wymaga argumentacja zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2014 roku, odnosząca się do podmiotowego zakresu zastosowania tak zwanej klauzuli antykumulacyjnej, obecnie wysłowionej w art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k.<sup>1</sup>

Zasadniczym zagadnieniem, z którym w treści glosowanego orzeczenia zmierzyć musiał się Sąd Najwyższy, była kwestia skutków, jakie dla rozstrzygnięć kompensacyjnych zapadłych w procesie karnym wywołuje wcześniej zapadłe względem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, we władzach której zasiadali oskarżeni, rozstrzygnięcie o zasądzeniu roszczenia. Kwestią zasadniczą i znajdującą oparcie w przepisach kodeksu postępowania karnego jest więc wyznaczenie treści pojęcia „roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa”, a w zasadzie — kryteriów ustalania relacji identityczności roszczenia, o którym miałby orzec sąd karny, w stosunku do przedmiotu rozstrzygnięcia w postępowaniu cywilnym.

\* KZS 2016, nr 7, poz. 46.

<sup>1</sup> Przypomnijmy, że obecna treść art. 415 § 1 k.p.k. brzmi: „W razie skazania oskarżonego lub warunkowego umorzenia postępowania w wypadkach wskazanych w ustawie sąd orzeka nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, obowiązek naprawienia, w całości lub w części, szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono”.

Możliwie syntetycznie referując istotne elementy stanu faktycznego, na podstawie którego zapadło głosowane orzeczenie, trzeba podkreślić, że dwóch członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością — prezes i wiceprezes — zostało uznanych za winnych tego, iż doprowadzili do uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela poprzez usunięcie spod zajęcia oraz zniszczenie (stalerzowanie) zajętych przez komornika zasiewów żyta, jęczmienia, owsa oraz gryki, co zostało zakwalifikowane jako przestępstwo z art. 300 § 2 k.k. Wyrok został utrzymany w mocy przez sąd odwoławczy. Z przytoczonych w treści uzasadnienia wyroku SN stanowisk stron wynika jednoznacznie, że za bezsporne można uznać, iż w rozpatrywanej sytuacji zachodziła przedmiotowa tożsamość roszczenia. Istota zagadnienia rozbijała się jednak o to, czy — po pierwsze — konieczne jest stwierdzenie zaistnienia również tożsamości podmiotowej (zarówno po stronie obowiązanej do naprawienia szkody, jak i po stronie podmiotu, na rzecz którego wydane zostałyby orzeczenie), jak również — po drugie — czy w przypadku odpowiedzi twierdzącej da się sensownie stwierdzić, że taka tożsamość zachodzi w przypadku wcześniejszego wydania orzeczenia względem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zgodnie z przyjętym przez Sąd Najwyższy poglądem prawnym tak zwana klauzula antykumulacyjna odnosi się do każdego określonego w ustawie wypadku orzekania karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, niezależnie od tego, czy roszczenie zasądzone w postępowaniu cywilnym zostało skutecznie wyegzekwowane, czy też nie. W tej sytuacji — stwierdza SN — przy uwzględnieniu możliwości egzekwowania roszczenia na podstawie przepisu art. 299 § 1 k.s.h. mnożenie tytułów egzekucyjnych dotyczących tego samego roszczenia przez nakładanie na oskarżonych w postępowaniu karnym obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k., w kontekście zadań, jakie realizuje przepis art. 415 § 5 (obecnie: art. 415 § 1) k.p.k., jest niedopuszczalne.

Zaznaczmy już na wstępie, że wniosek, do którego doszedł Sąd Najwyższy, można z kilku względów przekonująco uargumentować (podobnie zresztą jak wniosek przeciwny). Problem jednak w tym, że — jak mogłoby się wydawać — w głosowanym judykacie jednocześnie stwierdzono, iż:

— po pierwsze — do zaktualizowania się normy wynikającej z art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. konieczne jest stwierdzenie tożsamości zarówno przedmiotowej, jak i podmiotowej (SN przyjął wszak za trafny argument autora kasacji o konieczności zaistnienia tego rodzaju zbieżności)<sup>2</sup>,

<sup>2</sup> Aby nie być gołosłownym, warto zacytować myśl wyrażoną w głosowanym wyroku *in extenso* (wyróżn. — K.L.): „Odnosząc się natomiast do zarzutu podniesionego w kasacji Prokuratora Generalnego, opartego na rażącym naruszeniu art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 415 § 5 k.p.k., należy zgodzić się z twierdzeniem autora kasacji, że Sąd Okręgowy utrzymując w mocy wyrok Sądu Rejonowego w zakresie orzeczenia o środku karnym wydanego na podstawie art. 46 § 1 k.k. (pkt III), powielił błąd Sądu I instancji i naruszył tzw. klauzulę antykumulacyjną przewidzianą w art. 415 § 5 zd. 2 k.p.k. Przepis ten stanowi, że obowiązku naprawienia szkody nie orzeka się, jeżeli rosz-

— po drugie — co stanowi zasadniczą tezę glosowanego orzeczenia — klauzula antykumulacyjna znajduje zastosowanie w sytuacji zapadnięcia orzeczenia cywilnego przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w zarządzie której zasiadają oskarżeni.

Łącząc oba elementy, doszlibyśmy do wniosku, że w przekonaniu Sądu Najwyższego — po dokonaniu pewnych zabiegów argumentacyjnych — w ograniczonym przynajmniej zakresie orzeczenie obejmujące szkodę wywołaną przestępstwem, wydane względem spółki, będzie podmiotowo tożsame z rozstrzygnięciem zawartym w wyroku karnym, które miałyby nakładać obowiązek naprawienia szkody na konkretnego sprawcę. Stwierdzenie takie może zaskakiwać. Wydawałoby się bowiem, że zagadnienie „roszczenia wynikającego z popełnienia przestępstwa” można rozstrzygnąć na dwa konkurencyjne — a tym samym wzajemnie się wykluczające — sposoby. Można byłoby zatem alternatywnie uznać, że tożsamość przedmiotowa jest wystarczającą przesłanką zastosowania klauzuli antykumulacyjnej, w związku z czym kwestia tożsamości podmiotów nie będzie miała znaczenia<sup>3</sup>, albo też — wręcz przeciwnie — że wydanie orzeczenia między innymi na podstawie art. 46 § 1 k.k. wykluczone jest jedynie wtedy, gdy oprócz tożsamości przedmiotowej mamy do czynienia z tożsamością podmiotową<sup>4</sup>.

Przenosząc to ogólniejsze stwierdzenie na podatny grunt rozpatrywanej przez SN sprawy, można by alternatywnie przyjąć, że nie zachodzi niezbędna tożsamość podmiotowa — w związku z czym nie ma przeszkód w orzeczeniu środka, który w obecnym stanie prawnym określilibyśmy kompensacyjnym — albo też, że badanie tej kwestii jest dla rozpatrywanego zagadnienia całkowicie irrelevantne, w związku z czym — zadowolając się wyłącznie tożsamością przedmiotową — należałoby dojść do wniosku, że ponowne uczynienie zadość żądaniu pokrzywdzonego jest niemożliwe. Oba z tych stanowisk dają się sensownie uzasadnić, o czym będzie mowa dalej. Wydawałoby się, że Sąd Najwyższy wybrał jednak drogę poniekąd pośrednią, próbując, jak się zdaje, w płaszczyźnie argumentacyj-

---

czenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o rozstrzygnięciu tym prawomocnie orzeczono, przy czym klauzula ta wymaga dla swego zastosowania tożsamości wskazanych roszczeń zarówno w płaszczyźnie przedmiotowej, jak i podmiotowej” (zob. wyrok SN z dnia 3 lutego 2012 roku, V KK 9/12, LEX nr 1119576).

<sup>3</sup> Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 sierpnia 2011 roku, II AKa 295/11, LEX nr 1102916: „Z treści przepisu art. 415 § 5 zd. 2 k.p.k. *expressis verbis* wynika, że chodzi o wyeliminowanie sytuacji istnienia w obrocie gospodarczym dwóch tytułów egzekucyjnych, dotyczących tej samej szkody, bez względu na osobę zobowiązaną do jej naprawienia [...]”.

<sup>4</sup> Tak jednoznacznie Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 28 kwietnia 2011 roku, II AKa 89/11, KZS 2011, nr 9, poz. 99: „Czym innym jest odpowiedzialność cywilna spółki z o.o. lub innej osoby prawnej będącej z punktu widzenia prawa cywilnego stroną stosunku prawnego np. umowy faktoringu, a czym innym odpowiedzialność członków zarządu tego rodzaju podmiotu w ramach realizacji obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Z racji braku tożsamości osoby zobowiązanej nie są to bowiem roszczenia tożsame, a tylko takich dotyczy kategoryczna regulacja z art. 415 § 5 k.p.k.”

nej uzgodnić stanowiska nieuzgadnialne — i to w tym właśnie obszarze doszukiwać należałoby się ewentualnych niespójności. Rzecz bowiem w tym, że w dalszej części orzeczenia znajduje się stwierdzenie nieco odmienne od wcześniejszego, które warto zacytować w szerszym zakresie (wyróżn. — K.L.):

na powyższą ocenę nie miał istotnego wpływu brak we wskazanych tytułach egzekucyjnych tożsamości podmiotowej zobowiązanych do realizacji zasądzonego roszczenia. Należy zauważyć, że w przepisie art. 415 § 5 [obecnie art. 415 § 1 — przyp. K.L.] k.p.k. chodzi przede wszystkim o roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa, które jest przedmiotem innego postępowania lub prawomocnego orzeczenia i ta przesłanka w sprawie niniejszej została spełniona [...] istniała tu wynikająca ze struktury organizacyjnej Spółki z o.o. „D.” łączność podmiotów zobowiązanych do zapłaty zasądzonego roszczenia na poziomie wystarczającym do przyjęcia tożsamości roszczenia<sup>5</sup>.

Na podstawie zacytowanych fragmentów orzeczenia należałoby zatem stwierdzić, że Sąd Najwyższy, odwołując się do stanowisk stron, jednocześnie akceptuje spostrzeżenie o konieczności zaistnienia tożsamości podmiotów zobowiązanych do zapłaty roszczenia, dalej przyjmując, że brak takiej tożsamości w tytułach egzekucyjnych nie miał większego znaczenia, aby w końcu stwierdzić, że — z uwagi na możliwość kreowaną przepisem art. 299 § 1 k.s.h. — w realiach rozpatrywanej sprawy zaistniała jednak pewna łączność podmiotów. Mielibyśmy wtedy zapewne do czynienia z pewną „tożsamością”, lecz już nie tożsamością *sensu stricto*. Aby jednak do omawianej tu kwestii i ewentualnego wymogu identyczności podmiotu obowiązującego w postępowaniu karnym i cywilnym odnieść się w sposób bardziej stanowczy, należy przyrzeć się nieco bliżej obecnemu kształtowi przepisu ustanawiającego tak zwaną klauzulę antykumulacyjną.

Analizując art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. od strony językowej, dostrzeżemy, że przepis ten — wysławiając przesłanki uniemożliwiające orzeczenie nawiazki, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę — literalnie odnosi się jedynie do przedmiotu roszczenia („roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa”), w żadnej mierze nie odnosząc się do zagadnienia podmiotu, który miałby być zobowiązany do zachowania polegającego na jego spełnieniu. Ustawodawca zaś nie ma większych problemów z tym, aby wysłowić aspekt podmiotowy w tekście ustawy karnej procesowej, co można zauważyć choćby w przypadku negatywnej przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., stosownie do którego nie wszczynają się postępowania, a wszczęte — umarza, gdy postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomoc-

<sup>5</sup> Zaznaczmy przy tym, że jako niefortunne jawi się użycie przez Sąd Najwyższy określenia „łączności podmiotów”, którą można kojarzyć z odpowiedzialnością solidarną (tu: spółki i członków zarządu) — która w rozważanym przypadku jednak nie zachodzi (zob. T. Pudo, *Glosa krytyczna do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2014 r., sygn. III KK 429/13*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 7–8, s. 267). Kwestią wtórną, a tym samym pozbawioną większego znaczenia z perspektywy rozpatrywanego tu zagadnienia, są okoliczności egzoneracyjne wymienione w kolejnym paragrafie art. 299 k.s.h.

nie zakończone albo wcześniej wszczęte — toczy się<sup>6</sup>. Niewiele w tym zakresie zmienia fakt, iż w pierwszym zdaniu art. 415 § 1 k.p.k. wspomina się o „skazaniu oskarżonego”, skoro nikt inny w procesie karnym skazany zostać nie może. Należy zatem przyjąć, że z perspektywy językowej art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. wysławia jedynie konieczność uwzględnienia przedmiotowej tożsamości roszczenia<sup>7</sup>, w związku z czym „dopisanie” podmiotu musiałyby się opierać na racjach natury pozajęzykowej. Zarazem w doktrynie i judykaturze częstokroć przyjmuje się, że do zastosowania omawianej klauzuli konieczna jest tożsamość przedmiotowo-podmiotowa<sup>8</sup>, dodając przy tym niekiedy wprost, że musi to oznaczać tożsamość podmiotu pozwanego w procesie cywilnym i oskarżonego w postępowaniu karnym<sup>9</sup>. Trudno zresztą zaprzeczyć, że odmienne, pojemniejsze rozumienie tego wymogu stałoby w sprzeczności z pewną dość dobrze ugruntowaną prawniczą intuicją. Ujmując zaś rzecz z tej perspektywy, trzeba przyjąć, że w przypadku rozpatrywanej sprawy tożsamość podmiotowa — jeśli oczywiście uznalibyśmy, że jest to element niezbędny do zaktualizowania się normy wynikającej z art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. — jednak nie występuje, skoro w procesie cywilnym pozwanym była spółka, a nie członkowie jej zarządu.

Skoro jednak przepis, o którym mowa, ujmowany literalnie w żaden sposób nie odnosi się do podmiotu obowiązanego, to należałoby się zastanowić, dlaczego jednak wymóg tożsamości podmiotowej jest dość powszechnie formułowany. Bliższe przyjrzenie się wypowiedziom przedstawicieli doktryny procesu karnego pozwala na przyjęcie, że odniesienie do podmiotu zostało zaczerpnięte od cywilistów<sup>10</sup> — co nie może dziwić, jeśli wziąć pod uwagę cywilnoprawny rodowód pojęcia „roszczenia”. Otóż w doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się, że roszczeniem jest uprawnienie polegające na możliwości domagania się od indywidualnie oznaczonych osób, aby zachowały się w ściśle określony sposób. Jest to zatem uprawnienie skonkretyzowane pod względem nie tylko treści, ale i podmiotu, któremu przyporządkowany zostaje obowiązek innego podmiotu<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> Na ten argument powołuje się T. Razowski, *Zakres podmiotowy klauzuli antykumulacyjnej*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 3, s. 7.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 7–8.

<sup>8</sup> Zob. np. R. Ponikowski, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2015, s. 1063; K. Eichstaedt, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, red. D. Świecki, Warszawa 2015, s. 1437; L.K. Paprzycki, [w:] *Komentarz aktualizowany do art. 1–424 Kodeksu postępowania karnego*, red. L.K. Paprzycki, LEX/el. 2015; T. Razowski, *op. cit.*, s. 10; A. Bulsewicz, D. Kała, *Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2002, z. 2, s. 103; P. Danek, *Obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przez członka organu zarządzającego osoby prawnej a wydane przeciwko niej orzeczenie cywilne*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, z. 1, s. 181; T. Pudo, *op. cit.*, s. 266 n.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2012 roku, V KK 9/12, LEX nr 1119576.

<sup>9</sup> Zapatrywanie takie zostało sformułowane m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5 czerwca 2013 roku, II AKA 157/13, KZS 2014, nr 7–8, poz. 121.

<sup>10</sup> Zob. T. Razowski, *op. cit.*, s. 6; P. Danek, *op. cit.*, s. 174; T. Pudo, *op. cit.*, s. 266.

<sup>11</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne — część ogólna*, Warszawa 2009, s. 90.

Za uwzględnieniem w rozważaniach podmiotu, który miałby być zobowiązany do naprawienia szkody, przemawiają zatem względy systemowe. Inna sprawa, że jeśli by i wymóg tożsamości przedmiotowej rozumieć maksymalnie ścisłe, to rzadko kiedy byłby on spełniony, jeśli wziąć pod uwagę, że z perspektywy procesu karnego interesuje nas fragment rzeczywistości „wycięty” przez znamiona typu czynu zabronionego, który to wycinek bynajmniej nie musi się pokrywać z fragmentem rekonstruowanym w procesie cywilnym<sup>12</sup>.

Przyjmując w końcu perspektywę funkcjonalną, w doktrynie i orzecznictwie podkreśla się przede wszystkim, że celem ustawodawcy wprowadzającego klauzulę antykumulacyjną jest zapobieżenie sytuacji powstania dwóch tytułów wykonawczych, co potencjalnie mogłoby doprowadzić do nieuzasadnionego podwójnego obciążenia oskarżonego wówczas, gdy prowadzone równoległe byłyby dwa postępowania egzekucyjne, zmierzające do wyegzekwowania świadczeń mających źródło w tożsamym zdarzeniu faktycznym<sup>13</sup>. Zakaz ten odnosi się do każdego określonego w ustawie wypadku orzekania karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, przy czym nie ma znaczenia, czy roszczenie zasądzone w postępowaniu cywilnym zostało skutecznie wyegzekwowane<sup>14</sup>. Ujmując rzecz z drugiej niejako strony, przyjmuje się, iż klauzula antykumulacyjna zabezpiecza brak możliwości wzbogacenia się pokrzywdzonego poprzez skupienie równoległe wielu form prawnych doprowadzających do wynagrodzenia tej samej szkody wyrządzonej przestępstwem<sup>15</sup>, co w odmiennej sytuacji stawałoby skazanego przed koniecznością wytaczania powództwa przeciwegzekucyjnego<sup>16</sup>. W jednym z nieco późniejszych od głosowanego orzeczeń Sąd Najwyższy przyjął zaś, że wykładnia funkcjonalna rzeczonoego przepisu wskazuje, iż jego *ratio legis* sprowadza się do zapobieżenia funkcjonowaniu w obrocie prawnym tytułów egzekucyjnych wynikających z dochodzenia tego samego roszczenia w postępowaniu karnym i innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę — nie jest zatem celowe nakładanie obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. wobec możliwości wyegzekwowania zasądnionego roszczenia z majątku oskarżonego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h.<sup>17</sup> Warto zaznaczyć, że pogląd ten rozciąga się nie tylko na spółki kapitałowe, lecz także na spółki osobowe. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 8 lutego 2016 roku<sup>18</sup> przyjmuje bowiem, że klauzu-

<sup>12</sup> Por. P. Danek, *op. cit.*, s. 176–177.

<sup>13</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2016 roku, II AKa 407/15, LEX nr 2022432.

<sup>14</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 października 2015 roku, sygn. II AKa 205/15, LEX nr 1927557.

<sup>15</sup> A. Muszyńska, *Nawiązka jako środek kompensacyjny według kodeksu karnego z 1997 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2007, nr 2, s. 59.

<sup>16</sup> P. Gensikowski, *Klauzula zakazująca kumulacji w procesie karnym rozstrzygnięć o charakterze kompensacyjnym (art. 415 § 5 zd. 2 KPK) — zagadnienia wybrane*, „Iustitia” 2010, nr 1, s. 29.

<sup>17</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2016 roku, V KK 323/15, LEX nr 1970396.

<sup>18</sup> II AKa 310/15, KZS 2016, nr 4, poz. 18.

la antykumulacyjna uniemożliwia wydanie orzeczenia obejmującego obowiązek naprawienia szkody również wówczas, gdy pokrzywdzony uzyska w procesie cywilnym tytuł przeciwko spółce jawnej. Inna sprawa, że w tym akurat przypadku takie zapatrywanie budzi zdecydowanie mniej kontrowersji z uwagi na odmienne uwarunkowania podmiotowe oraz treść art. 778<sup>1</sup> k.p.c.<sup>19</sup>

W kontekście zaprezentowanych rozważań funkcjonalnych pogląd, zgodnie z którym zadaniem klauzuli antykumulacyjnej jest — w pewnym uproszczeniu — zapobieżenie podwójnemu obciążaniu oskarżonego obowiązkiem wynikającym z tego samego przestępstwa, wymaga pewnego wysubtelnienia. Otóż przyjmując perspektywę celowościową, zasadnie by można argumentować, że klauzula antykumulacyjna z art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. uniemożliwia wydanie rozstrzygnięcia zasądzającego nawiązkę, obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zawsze wówczas, gdy inne orzeczenie sądowe otwiera możliwość zaspokojenia się pokrzywdzonego z majątku oskarżonego. Zaznaczmy wyraźnie, że bez takiej modyfikacji — bez której zresztą ze względów systemowych można by się całkiem dobrze obyć — pogląd przyjęty przez SN (szczególnie jeśli uwzględnimy reformę kodeksu karnego z 2015 roku, „odzierającą” środki kompensacyjne z elementów karnoprawnych) należałoby uznać za błędny. Jakkolwiek zaś proponowane powiązanie klauzuli antykumulacyjnej z otwarciem możliwości zaspokojenia z majątku oskarżonego koresponduje z tezą głosowanego orzeczenia, to nie da się go jednak pogodzić z założeniem o konieczności zaistnienia podwójnej — podmiotowej i przedmiotowej — tożsamości roszczenia jako przesłanki zastosowania art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. Wciąż bowiem niepodobna stwierdzić, że w sytuacji, w której w procesie cywilnym w charakterze pozwanego występowała spółka, w procesie karnym zaś — z istoty rzeczy — członkowie jej zarządu, mamy do czynienia z identycznością podmiotu zobowiązanego do zapłaty. Ewentualna, mogąca się pojawić tożsamość miałyby zatem charakter co najwyżej potencjalny. Ze względów funkcjonalnych jednak — czego dobrym przykładem jest stan faktyczny, na kanwie którego zapadło orzeczenie SN, a obejmujący przestępstwo z art. 300 § 2 k.k. — orzeczenie środka kompensacyjnego wobec wcześniejszego otwarcia możliwości zaspokojenia się z majątku oskarżonych jawiłoby się jako nietrafne.

Dochodzimy zatem do wniosku korespondującego z tezą głosowanego orzeczenia, że każdorazowe otwarcie drogi pokrzywdzonemu do zaspokojenia się z majątku oskarżonego — choćby było obwarowane dodatkowymi warunkami — uzasadnia przyjęcie, iż zasądzenie nawiązki, obowiązku naprawienia szkody

<sup>19</sup> Stosownie do wspomnianego przepisu tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko spółce jawnej, spółce partnerskiej, spółce komandytowej lub spółce komandytowo-akcyjnej sąd nadaje klauzulę wykonalności przeciwko współnikowi ponoszącemu odpowiedzialność bez ograniczenia całym swoim majątkiem za zobowiązania spółki, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, jak również wtedy, gdy jest oczywiste, że egzekucja ta będzie bezskuteczna.

lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie jest możliwe. Ze spostrzeżeniem takim nie harmonizują jednak te fragmenty uzasadnienia wyroku SN, w których akceptuje się pogląd o konieczności zaistnienia tożsamości podmiotu zobowiązanego dla zastosowania klauzuli antykumulacyjnej lub też stwierdza się, iż zachodzi łączność podmiotów zobowiązanych do zapłaty. Jako zdecydowanie bardziej konsekwentne — w kontekście finalnie przyjętego wniosku — jawiłoby się stwierdzenie wprost, że do aktualizacji zakazu z art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. wystarczy wyłącznie stosunek identyczności o charakterze przedmiotowym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że spółka i członkowie jej zarządu stanowią odrębne podmioty prawa. Orzeczenie wydane względem spółki jedynie potencjalnie otwiera możliwość zaspokojenia się z majątku członków jej zarządu — zachodziłaby zatem co najwyżej „potencjalna tożsamość podmiotowa”, która w świetle dość jasnych rozważań cywilnoprawnych nie daje się jednak włączyć do elementu (tożsamości) roszczenia. Kwestią wtórną — związaną już bowiem z poprawnością ustaleń faktycznych, a nie rozważań jurydycznych — jest dostrzeżony przez Sąd Najwyższy fakt częściowego uregulowania roszczenia zasądzonego wyrokiem cywilnym.

Jakkolwiek zatem rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego z perspektywy funkcjonalnej można ocenić jako trafne, to nie przekonują użyte w uzasadnieniu orzeczenia argumenty. Dlatego też wymaga ono pewnego uściślenia, które dałoby się sprowadzić do stwierdzenia, że klauzula antykumulacyjna nie tyle uniemożliwia podwójne obciążenie oskarżonego tożsamym obowiązkiem, ile stoi na przeszkodzie orzeczenia środków kompensacyjnych zawsze wtedy, gdy inne orzeczenie sądowe otwiera drogę do zaspokojenia się pokrzywdzonego z majątku oskarżonego. Wystarczające do zastosowania instytucji z art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. jest zatem zaistnienie przedmiotowej tożsamości roszczenia oraz otwarcie możliwości — choćby potencjalnego — obciążenia oskarżonego obowiązkiem jego spełnienia.